

Z. Sobolewski, *Vademecum dobrej spowiedzi*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2007, ss. 180.

Sakrament pokuty i pojednania – jako widzialny znak obecności i działania Jezusa Chrystusa, z jednej strony rodzi nadzieję, obdarza radością i pokojem, a z drugiej strony, ciągle sprawia wiernym niemałe trudności. Dlatego należy z radością powitać kolejną książkę, która – jak głosi jej tytuł – poprowadzi czytelnika do dobrej spowiedzi. Ksiądz Zbigniew Sobolewski zamierza pomóc w odkrywaniu piękna i mocy sakramentu, poprzez który Chrystus przychodzi do człowieka jako Bóg zraniony, Sędzia, Lekarz i Zbawca (s. 5).

Książka została podzielona na 8 rozdziałów. Pierwszym z nich: *Kłopoty z grzechem, spowiedzią i pokutą* (s. 7-19) stanowi punkt wyjścia i uzasadnienie potrzeby mówienia o sakramencie pokuty i pojednania. Pytając o to, czy naprawdę istnieje kryzys tego sakramentu, zwraca uwagę, że objawia się on nie tylko bardzo rzadkim uczestnictwem czy nawet rezygnacją z niego na rzecz rozgrzeszenia zbiorowego (Zachód i Ameryka), ale także – a to dotyczy polskiej rzeczywistości, gdzie do konfesjonałów okresowo ustawiają się długie kolejki – objawia

się jakością spowiedzi, motywacją spowiadających się i świadomością, czym w istocie jest ten sakrament. Do źródeł niedoceniań tego sakramentu zaliczyć należy słabe rozumienie tajemnicy grzechu, rytualne, a nawet magiczne traktowanie spowiedzi, czy też minimalistyczne oczekiwania od tego sakramentu. Poważnym problemem jest nieodpowiednie, zwykle pobieżne przygotowanie wynikające z duchowego lenistwa i ucieczki przed prawdą o sobie. Dla owocności tego sakramentu ważne jest odpowiednie nastawienie przede wszystkim na spotkanie z Chrystusem uzdrawiającym, osądającym i przebaczącym grzechy.

Rozdział II: *Prawda o grzechu* (s. 21-42) poświęcony został tajemnicy grzechu, którego nie wyczerpuje katechizmowa definicja wyuczona podczas przygotowań do pierwszej spowiedzi. Dlatego Autor proponuje pogłębienie tradycyjnego stwierdzenia, że grzech to *świadome i dobrowolne wykroczenie przeciwko przykazaniom Bożym*, zaczynając od perspektywy biblijnej. Pozwala to podkreślić, że właściwe rozumienie grzechu możliwe jest jedynie w kontekście religijnym. Prawdę tę wyraża stwierdzenie Psalmisty: „Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51, 6). Następnie Autor przedstawia podział na grzechy ciężkie i lekkie, właściwie utożsamiając go z podziałem na grzechy śmiertelne i powszednie (s. 30), wyjaśnia czym są grzechy cudze, grzechy wołające o pomstę do nieba oraz wspomina o społecznym charakterze grzechu. Na koniec omawia tzw. grzechy „zarezerwowane” władzy papieża lub biskupa oraz grzechy przeciwko Duchowi Świętemu.

Istota sakramentu pokuty i pojednania została ukazana w rozdziale III: *Sakrament pokuty jest to...* (s. 43-57). Także i w tej kwestii punktem wyjścia jest lektura tekstów biblijnych, pozwalająca zauważyć miłość Jezusa do człowieka – niejako wniknąć w Jego serce – i zatroskanie Boga o jego zbawienie. To one stoją u podstaw ustanowienia tego sakramentalnego daru, który został wysłużony na krzyżu. Wśród omówionych przez Autora biblijnych scen, które aktualizują się w sakramencie pokuty i pojednania są: spotkanie Jezusa z kobietą pochwyconą na cudzołóstwie (J 8, 2-11) oraz fizyczne i duchowe uzdrowienie paralityka (Mk 2, 1-12), które zwraca uwagę na sakramentalne wyzwolenie z ograniczeń i ubogacenie ludzkiego życia. W świetle objawionej prawdy o upadku człowieka i niemożności powrotu do raju o własnych siłach (por. Rdz 3, 24), zbawcze dzieło Jezusa jest dowodem bezgranicznej miłości Boga do grzesznika. W oczach Bożych jest on niezmiennie tyle wart, ile męka Jego Syna (por. J 3, 16-20). O tym, jak bardzo Bogu zależy na człowieku mówi także przypowieść o zagubionej owcy (Łk 15, 3-7), i postawa Jezusa opisana tytułem Dobrego Pasterza (J 10, 11), który za swoich przyjaciół – grzeszników oddaje życie (por. J 15, 13).

W drugiej części rozdziału Autor podkreśla, że obdarowanie człowieka przebaczącą miłością rodzi obowiązek przebaczenia bliźniemu (por. Ef 4, 31-32; Mt 18, 21-35). Obdarowanie to uzdalnia i zaprasza człowieka także do wzrastania w świętości, czego ewangelicznym przykładem jest postać celnika Zacheusza (por. Łk 19, 1-10). „Zacheusz zrozumiał, że może być świętym, to znaczy przyjacielem Jezusa. Doświadczył tej przyjaźni bezinteresownie. Jej darmowość pouczała go, że może postąpić tak samo. Szczodrość przebaczenia Jezusa zrodziła w nim hojność zadośćuczynienia. Czyż my – spotykając Jezusa w sakramencie pokuty, nie winniśmy zdumiewać się miłością po to, aby odkryć, że nadal jesteśmy do niej zdolni? Jezus przebacząc nam grzechy na nowo jednoczy nas ze sobą. Pobudza nas, abyśmy odkryli nasze powołanie do świętości i jak Zacheusz z ufnością zaczęli kochać bliźnich” (s. 55). W ten sposób na kanwie ewangelicznej historii ujawnia się także aspekt sakramentalnego pojednania z Kościołem.

Rozdział IV to *krótka historia sakramentu pokuty* (s. 59-90). Jej początkiem – wyraźnie podkreślonym przez Autora – jest ustanowienie tego sakramentu przez Jezusa po swoim zmartwychwstaniu (por. J 20, 19-23). Była to odpowiedź Boga na – znaną ze Starego Testamentu – ludzką tęsknotę za pojednaniem i różne formy przeproszania Go za grzechy. Jezus objawia ją najpierw poprzez swój stosunek do grzeszników, przez przebaczącą miłość w konkretnie wielu ewangelicznych spotkań, a ostatecznie poprzez śmierć za nich na krzyżu. Jego pierwszym darem po zmartwychwstaniu jest pokój oraz sakramentalne pojednanie z Bogiem, które powierzył Apostołom. Autor wskazuje następnie na przekazywanie Chrystusowego daru w Kościele pierwotnym, o czym świadczą pisma Ojców Kościoła.

Autor syntetycznie omawia poszczególne okresy od rygorystycznego praktykowania jednorazowej pokuty, zwykle odkładanej na koniec życia. Wskazuje na zastąpienie pokuty publicznej pokutą indywidualną pod wpływem mnichów irlandzkich, ustanowienie przez Sobór Laterański IV (1215) obowiązku dorocznej spowiedzi wielkanocnej, nauczanie Soboru w Konstancji (1414-1418), we Florencji (1439-1442), i w szczególności Sobory Trydenckiego (1545-1563). Autor podkreślił dalej wpływ św. Alfonsa Liguori (1696-1787), oraz dwudziestowiecznych papieży od Benedykta XV, który w 1917 promulgował Kodeks Prawa Kanonicznego, przez Pawła VI z nowym *Ordo paenitentiae* z 1974 roku, aż po Jana Pawła II z nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego, adhortacją *Reconciliatio et paenitentia* oraz licznymi wypowiedziami na temat sakramentu pokuty i pojednania.

Uzupełnieniem tego zarysu jest krótkie omówienie rozumienia pokuty w innych Kościołach chrześcijańskich, przedstawienie katolickich patronów pokuty i dobrej spowiedzi, którymi są św. Maria Magdalena, św. Jan Nepomucen, św. Idzi, św. Jan Sarkander, św. Alfons Liguori, św. Leopold Mandić, św. Gerard

Majelli, św. o. Pio, bł. o. Honorat Koźmiński, a na koniec wyjaśnienie interesującej współczesnej kwestii, czy można spowiadać się przez Internet lub telefon.

W rozdziale V: *Warunki sakramentu pokuty i pojednania* (s. 91-131) omówiony został najpierw rachunek sumienia, w szczególności uzasadnienie potrzeby skupienia się w nim na miłosiernym Bogu, uzupełnione o kilka bardzo praktycznych rad. Następnie Autor ukazał istotę żalu za grzechy, wskazując na kłopoty z żalem serdecznym i odwołując się do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* odpowiada na pytanie, jakiego żalu oczekuje od człowieka Pan Bóg. Omawiając szczerą spowiedź zwraca uwagę na kłopoty ze szczerością wyznania, rolę stałego spowiednika, sens spowiedzi generalnej, a wśród rad praktycznych akcentuje konieczność modlitwy do Ducha Świętego przed spowiedzią o światło wiary i łaskę szczerego wyznania wszystkich grzechów. Autor przedstawia dalej mocne postanowienie poprawy jako warunek konieczny dobrej spowiedzi, oraz cechy charakterystyczne dobrego postanowienia poprawy. Na koniec omawia zadośćuczynienie, sens sakramentalnej pokuty nakładanej penitentowi przez kapłana, naprawienie krzywdy wyrządzonej bliźniemu oraz dalsze życie w duchu pokuty i wynagradzający sens praktyk pokutnych, jak np. I piątki miesiąca.

Zgodnie z tytułową zapowiedzią *Parę słów o sumieniu* w rozdziale VI (s. 133-143) Autor przedstawia biblijne pojęcie serca – sumienia, które pozwala człowiekowi odróżnić dobro od zła, jest wewnętrznym świadkiem i sędzią ludzkich czynów. Przytacza następnie katechizmową definicję sumienia, zwraca uwagę na to, że nie jest ono autonomiczne wobec prawa Bożego zawartego w Dekalogu i Ewangelii oraz podaje podstawowe zasady związane z funkcjonowaniem sumienia. Następnie krótko omawia różne rodzaje sumienia: ze względu na czas działania, ze względu na stosunek do norm moralnych, stosunkowo dużo miejsca poświęcając na różne formy sumienia niedojrzałego. Na koniec Autor podpowiada, jak dbać o to, by sumienie było prawe, wskazując na przyrodzone i nadprzyrodzone środki formacji sumienia. Dlatego obok wychowania rodzinnego, samowychowania, intelektualnego poznania prawa moralnego poprzez osobistą naukę, katechizację i słuchanie kazań wskazuje na codzienny rachunek sumienia, systematyczną i częstą spowiedź świętą – najlepiej u stałego spowiednika, kierownictwo duchowe oraz modlitwę.

Rozdział VII: *Dziesięć słów Boga* (s. 145-164) poświęcony został Dekalogowi, który wyraża obiektywne prawo moralne objawione przez Boga. Jego znajomość i refleksja nad nim potrzebna jest po to, aby sumienie, które nie jest autonomiczne, mogło się do niego odwoływać. Ze swej istoty wyraża on wolę Bożą, dlatego nie ma on dla ludzkich wyborów charakteru fakultatywnego i nie można z nim dyskutować. Jest on darem Bożej dobroci, o czym pisał papież Benedykt

XVI w encyklice *Deus Caritas est* (nr 9), i objawia Go. Dlatego Autor krótko podkreśla znaczenie Dekalogu w perspektywie biblijnej i w świetle tradycji Kościoła. Na koniec przedstawia propozycję rachunku sumienia zainspirowanego Dekalogiem, który – poprzez pytania stawiane wokół poszczególnych przykazań – zarysowuje problemy warte przemyślenia.

W rozdziale VIII: *Dodatek* (s. 165-180) Autor proponuje dwie modlitwy przed robieniem rachunkiem sumienia oraz kilka modlitw przed i po spowiedzi. Następnie przedstawia różne rachunki sumienia o inspiracji biblijnej: według ośmiu błogosławieństw i według wybranych fragmentów Pisma Świętego oraz rachunek sumienia z bazyliki św. Rity z Cascia, który obejmuje trzy relacje: odniesienie do Boga, do bliźnich i do rzeczy.

Prezentując tę książkę należy podkreślić, że zawarta w niej refleksja nad sakramentem pokuty i pojednania ma mocny fundament biblijny. Autor zadbał o to, aby czytelnik od początku do końca lektury myślał o spowiedzi w świetle Słowa Bożego, zaczynając od faktu ustanowienia sakramentu przez zmartwychwstałego Jezusa aż po biblijne rachunki sumienia przygotowujące na przyjęcie tego sakramentalnego daru. Cenne jest wskazywanie od czasu do czasu na *Katechizm Kościoła Katolickiego*, co pozwala czytelnikowi konfrontować myśl Autora z oficjalnym nauczaniem Kościoła. Bardzo jasno ukazana została niezmienna istota sakramentu na tle krótkiej historii jego sprawowania, która wzbogacona o wypowiedzi źródłowe z różnych okresów prowadzi aż do współczesnych pytań o możliwość wykorzystania do spowiedzi środków przekazu takich jak Internet czy telefon. Dobrze też, że Autor pokazał tak wiele postaci świętych, którzy patronują temu sakramentowi. W dobie osłabienia wrażliwości na grzech, ważne jest zwrócenie uwagi na duchowe korzyści płynące z tzw. spowiedzi „z pobożności”, gdy nie jest ona konieczna w sensie ścisłym, a także podkreślenie systematyczności spowiedzi jako narzędzia kształtowania prawego, prawdziwego i wrażliwego sumienia.

*Vademecum dobrej spowiedzi* ze względu na swój praktyczny charakter nie może przytłaczać treścią, dlatego Autor był skazany na wybór m. in. źródłowych wypowiedzi na temat sakramentu pokuty i pojednania. Wprawdzie podkreśla w krótkiej historii sakramentu, że wiele na jego temat mówił Jan Paweł II (s. 78), ale bezpośrednio nie oddaje mu głosu. Zaczerpnięcie z bogatego nauczania papieża Polaka zapewne wzbogaciłoby refleksję nad pokutą i pojednaniem z Bogiem i Kościołem. Ta sama uwaga dotyczy rozdziału o sumieniu. Także w ramach tych „paru słów o sumieniu” (s. 133-143) można by przekazać treści z encykliki *Veritatis splendor* lub choćby wskazać na jej istnienie, tak jak to uczynił Autor z encykliką Benedykta XVI *Deus Caritas est*. Ponadto, mówiąc o rodzajach sumienia

trzeba dziś przypominać tradycyjne nauczanie Kościoła na temat sumienia błędnego, akcentując możliwość błędu z winy człowieka, który nie dba o poszukiwanie prawdy i dobra (por. KDK, nr 16; KKK, nr 1790-1794, 1801; VS, nr 62-63). Wprawdzie książka nasycona jest Biblią, co jest jej zdecydowanym atutem i wyżej zostało już podkreślone, to w rozdziale o sumieniu przeważają treści ze Starego Testamentu. Wśród wskazanych tekstów św. Pawła zabrakło jednego z ważnych, mówiącego o uniwersalnym charakterze sumienia jako świadka prawości bądź nieprawości człowieka (por. Rz 2, 14-15), ale oczywiście i w tej kwestii wybór należał do Autora.

Powyższe krytyczne uwagi należy potraktować jako dopowiedzenie uważnego czytelnika, którego bardzo cieszy pojawienie się takiej właśnie książki na temat sakramentu pokuty i pojednania. Patrząc bowiem z perspektywy spowiednika, chciałoby się spotykać z penitentami, którzy mają już za sobą lekturę *Vademecum dobrej spowiedzi*. Oby takich penitentów, także za sprawą duszpasterzy, którzy propagują dobre książki, było jak najwięcej.

*Ks. Zbigniew Wanat*